

Łukaszenka: szukać innych kierunków eksportu

Minister Nawumau podał się do dymisję

Członkowie białoruskiej opozycji stracili zagraniczne wsparcie finansowe

«Biełlekpzem»: zasoby gotowych wyrobów w przedsiębiorstwach - ponad 200%

Białorusini sądzą, że na ich karku siedzi za dużo urzędników

MTS niespodziewanie zaczął mówić po białorusku



6 kwietnia Alaksandar Łukaszenka przyjął dymisję Ministra Spraw Wewnętrznych Uładzimiera Nawumawa. Wersja oficjalna — «ze względu na stan zdrowia» — w większości komentarzy jest kwestionowana. 53-letni Nawumau regularnie demonstrował prowadzenie zdrowego trybu życia: pokonywał do stu kilometrów chodem sportowym, zamierzał wejść na Mount Ewerest — czyli wydaje się, że miał kondycję fizyczną g zodną pozazdrosczenia.

Wśród wersji prawdziwych przyczyn dymisji dominuje następująca: w ten sposób Łukaszenka chce złagodzić Europę. Nawumau zajmował wysokie stanowisko jako ostatni z urzędników państwowych, figurujących w głośnym sprawozdaniu Posła APRE Christosa Pourgouridesa o zniknięciu oponentów politycznych reżimu białoruskiego. Wcześniej odeszły w cień inne osoby, podejrzewane przez struktury europejskie w związku z tymi zniknięciami i wpisane przez Brukselę na czarną listę «persona non grata»: Jury Siwakou, Wiktar Szejman, źmicier Pauliczenka.

«Prezydent usuwa z publicznej strefy tych, którzy wywoływali na Zachodzie niezręczne pytania», — wnioskuje miński analityk Alaksandar Kłaskouski. Zaznacza dalej: «Nieprzejednani oponenti reżimu mówią: jest to tylko zamietanie śladów, ponieważ zniknięcia tak i nie zostały wyjaśnione. Owszem, ale należy wziąć pod uwagę: przeważnie politycy europejscy są nowicjuszami w «kwestii białoruskiej». Reagują na to, co rzuca się w oczy».

Z kolei, politolog Andrej Lachowicz sądzi, że dymisja Nawumawa «świadczy o mocnej pozycji w składzie elity rządzącej grup, występujących za autarytarną modernizacją, za kontrolowaną powolną liberalizacją polityczną». Ma na myśli ekipę Wiktora Łukaszenki — najstarszego syna prezydenta i jego pomocnika w sprawie bezpieczeństwa państwowego, a także grupę technokratów na czele z premierem Siarhiejem Sidorskim.

«Z ich inicjatywy odbywają się poważne rotacje w składzie resortu siłowego i struktur kontrolujących, między innymi też dlatego, żeby przesunąć do góry swoich wybrańców, — wnioskuje Lachowicz. — Znaczenie resortu siłowego (UB, MSW) i struktur kontrolujących (Prokuratury) w systemie politycznym Białorusi zmniejsza się. Znajdują się pod kontrolą grup, występujących za ostrożnymi, wyważonymi zmianami w Białorusi».

Nie mniejszy rozgłos, niż dymisja Nawumawa, otrzymały w tym tygodniu ostre wypowiedzi białoruskiego prezydenta pod adresem Moskwy. 7 kwietnia w czasie wizyty w obwodzie Homelskim Łukaszenka wyraził niezadowolenie tym, że strona rosyjska nie wykonuje warunków zgody w zakresie zniesienia ograniczeń w handlu wzajemnym.

«Co do Rosji, obserwuję nieuczciwe relacje, — powiedział Łukaszenka. — Nie boję się powiedzieć o tym publicznie». Ponad to, rozkazał, żeby urzędnicy «przestali klęczyć w gabinetach rosyjskich. Jeżeli Rosja nie chce wpuszczać nas na swoje rynki, będziemy szukać innych kierunków eksportu».

Jednak już w czwartek, spotykając się z gubernatorem obwodu Leningradzkiego Walerym Sierdiukowym, Łukaszenka zapewnił, że «nie widzimy przyszłości bez Rosji, los wyznaczył, że żyjemy razem z Rosją». Obserwatorzy wnioskuje, że w ten sposób białoruski oficjalny lider próbował złagodzić wcześniejsze ataki pod adresem Moskwy.

Doktrynę polityki zagranicznej Łukaszenki białoruscy analitycy nazywają «tastyką lokomotywy manewrowej». Ich zdaniem, białoruski lider sprytnie gra na

niezgodzie i wzajemnych fobiach Moskwy i Europy. Jest to gra ryzykowna, ale innego wyjścia Łukaszenka nie ma, ponieważ odejść od Rosji nie może z powodu mocnego uzależnienia ekonomicznego. Ponad to, Europa dokucza wymaganiami w zakresie demokracji i praw człowieka. Z innej strony, gra w kierunku europejskim pomaga wzmocnieniu pozycji w przeciwstaniu rosyjskiej presji, twierdzą niezależni eksperci.

Podczas wizyty w obwodzie Homelskim 7 kwietnia Łukaszenka powiedział o tej presji. Według niego, swoją zgodę na zniesienie ograniczeń w zakresie dostępu producentów białoruskich na rynek rosyjski Moskwa warunkuje wymaganiami dzielenia się aktywami przedsiębiorstw białoruskich: «...Oddajcie fabryki, to i tamto». Białoruski lider zdecydowanie resumował: «Nie, dziś, w warunkach kryzysu, nikt niczego nie będzie sprzedawał za bezcen».

«Jednak jak długo Łukaszenka potrafi się bronić?» — pytają niezależni ekonomiści. Zaznaczają: pod pozorem «sprecyzowania budżetu» rząd przygotował sequester. Do tego zmuszają surowe wyrunki kryzysu finansowo-ekonomicznego: gwałtowny spadek eksportu, zredukowanie bazy podatkowej.

Więc, zgodnie z projektem, o którym niedawno premier Sidorski raportował prezydentowi, dochody skonsolidowanego budżetu kraju w 2009 roku skrócą się z 73,9 trylionów do 62,8 trylionów rubli białoruskich. Jeszcze bardziej skrócą się wydatki budżetowe.

Według obliczeń Jarosława Romańczuka, Kierownika Centrum Naukowo-Badawczego Mizesa (Міза), wobec łatwych prognoz dalszej dewaluacji rubla białoruskiego dochód skonsolidowanego budżetu skróci

się w przeliczeniu na dolary o \$15,8 miliarda, czyli prawie że o połowę. «Bilans wydatków jest jeszcze bardziej dramatyczny: może zmniejszyć się aż o 17 miliardów dolarów», — dodaje ekspert.

Zdaniem szeregu analityków białoruskich, Rosja postara się wykorzystać kłopoty finansowo-ekonomiczne Białorusi dla ekspansji swojego kapitału, narzucenia «pętli finansowej», a także domagania się politycznych ustępstw. Jak powiedział w wywiadzie dla «Radia Swoboda» politolog Wiaczasław Paźniak, «wszechstronna presja Moskwy na Białoruś jest bardzo ryzykowna. Kontynuowanie ustępstw w preferencjach i sprzedaży majątku partnerom rosyjskim tworzy realne zagrożenie niepodległości Białorusi. Stawki więc są bardzo wysokie. To, na co zdecyduje się teraz oficjalny Mińsk, określi dynamikę relacji na lata».

Okazało się wtedy, że 10 kwietnia Alaksandar Łukaszenka znów leci do Moskwy.

POLITYKA

Łukaszenka: szukać innych kierunków eksportu



Prezydent Białorusi Alaksandar Łukaszenka oświadczył, że "trzeba przestać błagać na kolanach w gabinetach rosyjskich".

Podczas wizyty w obwodzie Homelskim wyraził niezadowolenie tym, jak strona rosyjska wykonuje warunki w zakresie zniesienia ograniczeń w handlu wzajemnym.

Powiedział, że jeżeli Rosja nie chce wpuszczać Białorusi na swoje rynki, należy szukać „innych kierunków eksportu”. Według Łukaszenki, Rosja zajmuje wobec nas „bardziej nieuczciwą pozycję”.

“Tak, nie wybieramy gazu, a nam wystawiają grzywnę. Umówiliśmy się na 150 dolarów za gaz, inni przyjeżdżają i mówią, że trzeba więcej”, - powiedział głowa państwa.

Łukaszenka oświadczył, że w zamian za zniesienie ograniczeń dotyczących dostępu producentów białoruskich na rynek rosyjski, Rosja wymaga, żeby Białoruś podzieliła się swoją własnością.

Radio Swoboda (Mińsk)

OPOZYCJA

Członkowie białoruskiej opozycji stracili zagraniczne wsparcie finansowe

Białoruska opozycja odczuwa problemy finansowe w związku ze wstrzymaniem finansowania zza granicy.

Według oświadczenia zastępcy kierownika Partii BNF Wiktara Iwaszkiewicza, akcje opozycji już nie mają wsparcia finansowego ze strony obcych państw.

Według niego, partia nie może zrealizować agitacji przed akcjami na ulicach oraz ma problemy z opłatą za wynajęte biuro. Iwaszkiewicz podkreślił, że partie opozycyjne liczą na „mobilizację środków od społeczeństwa obywatelskiego”.



Lider „Ruchu „Za wolność” Alaksandar Milinkiewicz potwierdził, że zagraniczni partnerzy faktycznie ograniczyli finansowanie białoruskiej opozycji. Według byłego kandydata na prezydenta, środków warto szukać wewnątrz kraju.

„Istnieje wielu zamożnych ludzi, którzy chcą zmian. Już nam pomagają. Co prawda, wyłącznie anonimowo” – stwierdził Milinkiewicz.

«Interfaks»

EKONOMIA

«Biełlekpzem»: zasoby gotowych wyrobów w przedsiębiorstwach - ponad 200%



Obecnie zasoby gotowych wyrobów w przedsiębiorstwach «Biełlekpzemu» przeciętnie wynoszą ponad 200%.

O tym, jak pisze *BiełPAN*, poinformował dziś Prezes koncernu Edward Naryszkin.

«Obecnie zasoby gotowych wyrobów w przedsiębiorstwach «Biełlekpzemu» przeciętnie wynoszą trochę ponad 200%, -- stwierdził głowa koncernu. – Skok zasobów magazynowych nastąpił na początku 2009 roku. W zeszłym roku przeciętnie zasoby gotowych wyrobów stanowiły 120-150% wobec średniej miesięcznej ilości produkcji».

Edward Naryszkin poinformował, że koncern podpisał program wspólnych działań z Ministerstwem Handlu, gdzie przewiduje się bardziej otwartą pracę z handlem hurtowym. Poszczególne przedsiębiorstwa koncernu muszą dać zniżkę w wysokości 8%. Także w

OFICJALNIE

Minister Nawumau podał się do dymisję



Alaksandar Łukaszenka przyjął dymisję Ministra Spraw Wewnętrznych.

Nawumau poprosił o zwolnienie ze stanowiska ze względu na stan zdrowia - poinformował *«Interfaks»*.

przypadku propozycji ze strony organizacji handlowych o obniżenie kosztów produkcji, przedsiębiorstwa wprowadzają niebywałe zniżki. Na przykład, pińskie «Polesie» obniżyło koszty niektórych rodzajów swoich wyrobów o 70% i po dwóch miesiącach wyszło na tym z zyskiem.

SPOŁECZEŃSTWO

Białorusini sądzą, że na ich karku siedzi za dużo urzędników

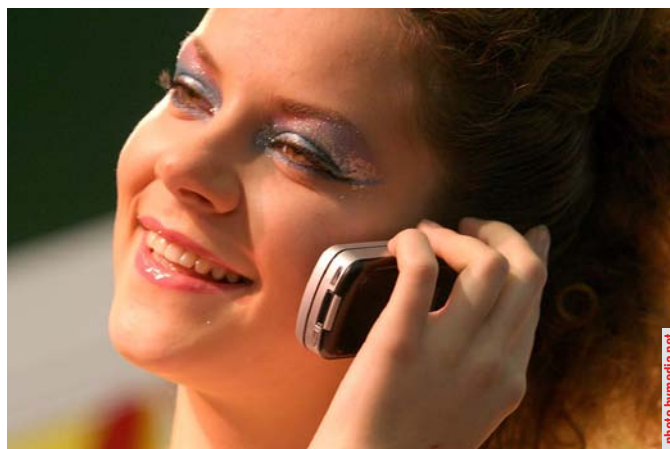
Ponad 70 procent mieszkańców Białorusi sądzi, że aparat państwowy można by było zmniejszyć.

Przy tym, jak pisze «*Komsomolskaja prawda w Białorusi*», według wyników badań Centrum «Lusterko-Info», 49 procent przepytanych chciałoby, żeby szeregi urzędników poważnie zrzedły. Białorusini sądzą, że to pomogłoby zmniejszyć ciosy kryzysu ekonomicznego. A za tym, żeby zaprosić na służbę państwową nowych urzędników, nie wypowiedział się nikt. Zresztą, wśród uczestników badań było 4 procent urzędników.

Przy tym większość przepytanych (44%) nie wierzy w to, że pracownicy białoruskich ministerstw i urzędów są zdolni zrezygnować z części swego zarobku z powodu kryzysu. Przypomnijmy, w ten sposób kilka miesięcy temu zachowali się urzędnicy sąsiedzkiej Łotwy.

KULTURA

MTS niespodziewanie zaczął mówić po białorusku



Obecnie, jeżeli abonent jest poza zasięgiem, sekretarka automatyczna firmy MTS informuje o tym w trzech językach. Do rosyjskiego i angielskiego dodano białoruski: "Telefon abonenta jest wyłączony albo znajduje się poza strefą zasięgu sieci".

A jeszcze 6 kwietnia aktywiści "Młodego Frontu" i Młodzieży BNF dostali od administracji kampanii MTS odpowiedź, że na razie brak środków finansowych, żeby przetłumaczyć sekretarkę automatyczną informacji na język białoruski.

Wcześniej młodzi ludzie przekazali kampanii propozycję, żeby używać języka białoruskiego. Pod listem złożyło podpisy ponad dwa i pół tysiąca osób.

Odmowa wywołała duży rezonans w Internecie. Młodzi ludzie zdecydowali: prawdziwa przyczyna

odmowy — to, że główne biuro kampanii znajduje się w Rosji.

Ciekawe, że problem finansowy kampania rozwiązała w sumie w ciągu doby.

Aktywiści młodzieżowi uznają to za jedno ze swoich zwycięstw w walce o ojczysty język.

Radio Swoboda



CENTRUM STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH
CENTER FOR INTERNATIONAL RELATIONS



EUROPEAN RADIO FOR BELARUS



polska pomoc

There are various sites devoted to events in Belarus, which are, however, little known in Western Europe, and among people dealing with politics towards Belarus who do not understand the Russian or Belarusian languages.

The site [belarus-live](http://belarus-live.eu) fills this gap. The site allows to order weekly reception of news in English, Polish, Belarusian, Russian.